

Hamburg upamiętni zbyt wielu mężczyzn?

3 lutego 2021

Niemiecka partia Zielonych protestuje przeciwko nadaniu imienia jednemu z placów w Hamburgu. Na tamtejszej promenadzie upamiętniona miałaby zostać postać urodzonego w tym mieście aktora Jana Feddera. Według lewicy naruszyłoby to dotychczasową równowagę pomiędzy mężczyznami i kobietami będącymi patronami miejskich ulic.

Sama postać Feddera nie wzbudza praktycznie żadnych kontrowersji, stąd w jego życiorysie nie dopatrzono się żadnych nieprawomyślności. Zmarły w grudniu 2019 roku aktor był znany głównie w swoim kraju, a popularność przyniosły mu role w licznych filmach, serialach i sztukach teatralnych. Fedder urodził się i żył w Hamburgu, dlatego uważany jest za postać ważną dla tego miasta.

Teraz lokalni politycy chcieliby upamiętnić znanego aktora. Problem w tym, że na nazwanie jego imieniem jednego z placów w dawnym mieście Związku Hanzeatyckiego nie zgadza się partia Zieloni/Związek'90. Niemiecka skrajna lewica neguje ten pomysł z powodu swojego przywiązania do równouprawnienia i dotychczasowych zasad, które dotyczyły nadawania nazw ulicom znajdującym się zwłaszcza w centrum Hamburga.

Zdaniem Zielonych nazwanie placu imieniem Feddera spowodowałoby naruszenie równowagi pomiędzy upamiętnionymi kobietami i mężczyznami. A przede wszystkim spowodowałoby zmianę na niekorzyść kobiet. Lewica upiera się przy dotychczasowych zasadach, bo uważa, że tylko w ten sposób możliwe jest „dostosowanie przestrzeni miejskiej do rzeczywistości społecznej”.

Źródło: [Autonom.pl](https://autonom.pl)